

(Leggo - F.Balzani) Szpital Romy ewidentnie nie cierpi z powodu samotności. Wczoraj do długiej listy kontuzjowanych dołączył Paredes (15 graczy w ciągu dwóch i pół miesiąca).

Badania, którym poddał się Argentyńczyk, wykazały częściowy uraz ścięgna bocznego prawej kostki, do którego doszło w trakcie meczu z Bologną. Prognoza powrotu to około 15 dni. Dzięki przerwie w rozgrywkach Spalletti będzie musiał zrezygnować ze swojego reżysera środka pola tylko przeciwko w Atalancie, 20 listopada, aby wrócić na 24 na mecz w Lidze Europy z Viktorią Pilzno. W Bergamo jednak do dyspozycji wrócą Manolas, Totti i Emerson Palmieri.

W najbliższych dniach lepszą formę będą mogli odzyskać również Ruediger, Strootman i Nainggolan "wdzięczni" drużynom narodowym. Przy okazji Belga, warto odnotować kolejną kontrowersyjną wypowiedź trenera Martineza: *"Radja musi być cierpliwy, pokazać, że jest mocniejszy i w lepszej formie, aby mógł wrócić do reprezentacji. Nikt nie ma podarowanego miejsca w oparciu o nazwisko na plecach. Reprezentacja jest bardzo konkurencyjna, wszyscy muszą walczyć, aby być jej częścią"*. Pomocnik może dziś odpocząć. Wczoraj z kolei Roma trenował w Trigorii w deszczu. Spalletti dał dwa dni wolnego. Indywidualnie pracuje cały czas Vermaelen, który jednak nie robi wielkich postępów. Ciężko, aby mógł wrócić przed Bożym Narodzeniem.

Autor: abruzzo